

## Spotkanie ze Słowem Bożym



*Oto idą dni – mówi Pan – że zawrę z domem izraelskim i z domem judzkim nowe przymierze. Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, gdy ich ująłem za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej, które to przymierze oni zerwali, chociaż ja byłem ich Panem – mówi Pan – lecz takie przymierze zawrę z domem izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. I już nie będą siebie nawzajem pouczać, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znać mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich – mówi Pan – Odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę.*

*Jeremiasz 31, 31-34*

### Bądźmy świadkami Chrystusa

Szósta niedziela po Wielkanocy jest zawsze wielkim wydarzeniem i świętem dla naszej Parafii. Oto bowiem kolejna grupa dzieci przeżywa swoją konfirmację. Dziś konfirmacyjne ślubowanie złoży 17 młodych ludzi, 5 dziewczyn i 12 chłopców. Ten dzisiejszy dzień to wasze święto, drodzy konfirmanci, ale to też święto waszych rodziców, chrzestnych, dziadków, waszych najbliższych. To jest również święto całej naszej parafialnej społeczności.

Co to takiego konfirmacja?

Konfirmacja jest to uroczystość całego zboru, podczas której konfirmant składa wyznanie swej wiary i potwierdza przymierze z Bogiem.

Pamiętacie?

Od tej definicji konfirmacji przed dwoma laty zaczęliśmy naukę konfirmacyjną. Dziś ten akt staje się waszym udziałem.

Słowo „konfirmacja” oznacza „utwierdzenie”, „umocnienie”. Na progu waszej dojrzałości możecie dziś, drodzy konfirmanci, doświadczyć utwierdzenia w wierze. W Sakramencie Chrztu Świętego Bóg zawarł z wami przymierze, powiedział do was Swoje „tak” i włączył was w Swoją społeczność, w społeczność Swojego Kościoła. Dzisiaj wy macie świadomie powiedzieć swoje „tak” dla życia w tym przymierzu, w społeczności z Bogiem i ze swoimi siostrami i braćmi w wierze w naszym ewangelickim kościele. Konfirmacja ma być dla młodego człowieka osiągnięciem chrześcijańskiej dojrzałości. Co to znaczy?

To przyjęcie odpowiedzialności za siebie, samodzielne wypowiadanie się i podejmowanie decyzji. To znaczy, że winniście poznawać, co to jest wspólnota Kościoła, Boże błogosławieństwo i otrzymywanie darów, doświadczanie przyjęcia i pocieszenia.

Na tej drodze chrześcijańskiej dojrzałości nie jesteście sami. Jest z wami Bóg, który zawarł z wami, z nami wszystkimi przymierze w Synu Swoim Jezusie Chrystusie, w Jego śmierci i zmartwychwstaniu, w które zostaliśmy wpisani w dniu Chrztu Świętego. Bóg was, nas wszystkich na tej drodze wiary prowadzi i obdarowuje swoim błogosławieństwem. On przyrzekł nam w Synu Swoim Jezusie Chrystusie, że będzie z nami aż do skończenia świata.

Są z wami wasi najbliżsi, rodzice, rodzice chrzestni, dziadkowie, którzy do tej chwili was prowadzili i którzy dalej będą was prowadzić, wskazując na to, co w dorosłym życiu człowieka jest najważniejsze. Na tej drodze wiary dojrzałego człowieka stoi także Kościół, społeczność wierzących w Jezusa Chrystusa, której macie stać się integralną, bardzo ważną częścią. Jako jednostki potrzebujemy dla naszej wiary społeczności. Ta społeczność potrzebuje was, waszej żywotności, waszych pomysłów, idei. Jest zatem ważne, aby parafialna społeczność za tych młodych ludzi się modliła i towarzyszyła im w ich drodze. Myślę, że taka modlitwa nas wszystkich o nasze dzieci, by znalazły miejsce w społeczności z Bogiem i Jego Kościołem, przykład naszego życia, na-

szego miejsca w Kościele, jest czymś bardzo istotnym i ważnym. Jest wiele mądrości w stwierdzeniu „słowa uczą, a przykłady porównują”. Pamiętajmy, młodzi ludzie potrzebują przykładu, wzoru do naśladowania, który my jako społeczność wierzących mamy im przekazywać. Pokazujemy i uczymy nasze dzieci tego, co to znaczy być w społeczności wierzących, co to znaczy realizować konfirmacyjne ślubowanie wierności Chrystusowi i Jego Kościołowi.

To zadanie wpisuje się w tematykę roku 2018 w naszym Kościele. Ten rok ma być rokiem świadectwa naszej wiary. To świadectwo wiary macie składać wy, drodzy konfirmanci, ale także i my wszyscy. To świadectwo ma się wyrażać między innymi w realizowaniu w praktyce konfirmacyjnego ślubowania.

Co znaczy słowo „świadectwo”?

Można usłyszeć stwierdzenie, że „świadectwo” to oświadczenie stwierdzające, że jakaś rzecz jest prawdziwa. W tym znaczeniu możemy powiedzieć, że cała nasza wiedza, może z wyjątkiem tego, co sprawdziliśmy sami, opiera się na świadectwie innych ludzi. Tak jest z nauką i historią.

Świadectwo wiary chrześcijanina ma być przekazywaniem wieści o Jezusie Chrystusie innym ludziom, środowisku, w którym jesteśmy i żyjemy. Ten przekaz dokonuje się przez słowo, przez czyny, przez nasze postępowanie, zachowanie, innymi słowy przez codzienne życie.

Świadectwo wiary nie jest jakimś zwykłym stwierdzeniem, zewnętrznym i umownym. Nie jest ono utartą drogą. Jest ono owocem naszego życia z Bogiem, naszego trwania w Jego przymierzu. Przekazywanie innym świadectwa wiary nie jest czymś łatwym, można powiedzieć, że jest czynem dojrzałym i odważnym, do którego chrześcijanin powinien być zawsze przygotowany, jak nas tego uczy Apostoł Piotr, pisząc, że musimy być wszyscy „**zawsze gotowi do obrony przed każdym, domagającym się od was wytłumaczenia się z nadziei waszej**” (I Piotr 3,15).

W tym miejscu trzeba jednak postawić pewne ważne pytanie: Czy temu składaniu świadectwa wiary sproście? Czy my, którzy konfirmację mamy już za sobą, możemy powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, że jesteśmy w tym świecie świadkami Jezusa Chrystusa?

Nasze świadectwo wiary jest ciągle niewy-

starzające. Na nic tutaj nasze siły, czy nasza wola. Jesteśmy po prostu za słabi, za mali do tego, aby nasze świadectwo zawsze i wszędzie było przekonujące. Jeśli ktoś myśli i mówi, że jest inaczej, to oszukuje samego siebie.

To jednak nie znaczy, że mamy z wypełniania tego zadania rezygnować, że mamy milczeć o swojej wierze, o tym, kto jest Panem naszego życia, że mamy milczeć o wartościach naszej wiary, którymi przecież wszyscy ludzie mają się kierować. My mamy w swoim życiu starać się o to, aby być świadkiem Chrystusa w swojej codzienności. To nasze działanie może jednak przynieść pożądane przez nas efekty tylko w jeden sposób, a mianowicie poprzez otwarcie swojego serca na Boga, poprzez zaproszenie Boga do swojego życia, aby On nas przemieniał, by złożył swój zakon w naszym wnętrzu i wypisał go w naszym sercu i by było to widoczne dla wszystkich wokoło. Jezus w Ewangelii pyta: „**Czy wnoszą lampę, aby ją wstawić pod kociołek lub pod łóżko? Czy raczej po to, aby ją postawić na świeczniku**” (Mk.4,21). To oczywiście, że światło zapalamy po to, aby nam rozświetlało ciemności. Każdy z nas jest światłem...

W chwili, gdy stajemy się uczniami Chrystusa, stajemy się również świadectwem dla innych. Być świadectwem...znaczy...być świecą postawioną na świeczniku. Wiara jest Światłem...zatem jeżeli się wstydzisz swojej wiary, to tak jakbyś chował światło pod łóżkiem. Twoje zachowanie jest bez sensu.

Bóg zawarł z nami nowe przymierze w Jezusie Chrystusie. On pragnie, abyśmy byli świadkami tego, jakimi dobrodziejstwami, jaką łaską i miłością obdarował nas w Chrystusie. Ta Boża łaska i miłość objawiona w Chrystusie winna nas mobilizować i dopingować do tego, abyśmy Bożą wolę i prawo wypełniali z radością, chętnie, z potrzeby naszego serca, byśmy byli w tym świecie świadkami tego, że do Niego należymy i jesteśmy Jego własnością. Tego chciałbym wam życzyć, drodzy konfirmanci, o to też wszyscy winniśmy się modlić, byśmy każdego dnia byli świadkami Chrystusa i byśmy przez to wypełniali nasze konfirmacyjne ślubowanie. Amen.



Ks. Władysław Wantulok